

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 19 grudnia 2017 r. Sąd Rejonowy w Zgierzu oddalił powództwo (...) Bank Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. skierowane przeciwko W. W. (pkt 1) oraz zasądził od strony powodowej na rzecz pozwanej koszty procesu w wysokości 3.600 zł (pkt 2).

Wywiedziona przez stronę powodową apelacja została skierowana przeciwko całości orzeczenia, a zgłoszone zarzuty opiewały na:

1. naruszenie przepisów prawa procesowego, mające wpływ na treść orzeczenia tj. art. 328 § 2 k.p.c. wskutek niewypowiedzenia się przez Sąd I instancji o dowodach z dokumentów w postaci umowy kredytowej nr (...) z dnia 12 stycznia 2011 r., aneksu z dnia 27 lipca 2012 r., harmonogramu spłat kredytu samochodowego, harmonogramu do umowy kredytu samochodowego po zawarciu aneksu, wykazu wpłat dokonanych przez stronę pozwaną, potwierdzenia wypłaty kredytu, wyciągu z ksiąg banku z dnia 30 maja 2017 r. oraz ostatecznego wezwania do zapłaty, a tym samym niewskazanie przez Sąd czy dowody te uznał za wiarygodne, względnie czy, a jeśli tak to dlaczego odmówił im wiarygodności i mocy dowodowej, co w konsekwencji uniemożliwia powodowi polemikę z ewentualną, jego niekorzystną oceną Sądu;

2. nierozpoznanie istoty sprawy polegające na błędnym przeświadczeniu Sądu I Instancji o niesprostaniu przez powodowy bank obowiązkowi określonymu w art. 6 k.c. i 232 k.p.c. poprzez nieprzedstawienie przezeń dowodów wykazujących dochodzone pozwem roszczenie co do jego zasady i wysokości, w szczególności poprzez nieprzedstawienie dokumentów;

3. naruszenie przepisów prawa materialnego, a mianowicie art. 118 k.c. poprzez błędne zastosowanie i przyjęcie, że roszczenie z tytułu kredytu uległo przedawnieniu w dniu 16 października 2015 r., pomimo, że z treści umowy kredytu wynikało, że zobowiązanie zostało zawarte na okres 60 miesięcy, a więc początek biegu przedawnienia zaczął biec po 12 stycznia 2016 r.

Sformułowany główny wniosek apelacyjny sprowadzał się do uchylenia wadliwego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. Z kolei wniosek ewentualny dotyczył zmiany wyroku drogą uwzględnienia powództwa w całości z jednoczesnym zasądzeniem od pozwanej kosztów postępowania za obie instancje. Dodatkowo strona powodowa zwróciła się jeszcze o przeprowadzenie dowodu z dokumentów przywołanych w apelacji, wskazujących na istnienie nieprzedawnionego roszczenia, zasługującego na udzielenie ochrony prawnej.

W odpowiedzi na apelację pozwana wniosła o jej oddalenie oraz przyznanie zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest niezasadna i jako taka nie może się ostać. Ogólnie rzecz biorąc Sąd Rejonowy należycie osądził sprawę, w wyniku czego negatywnie ustosunkował się do zgłoszonego przez stronę powodową roszczenia. Wspomniana dezaprobatą była zaś podyktowana dwoma okolicznościami. Po pierwsze Sąd I instancji uznał, że przedstawione przez bank żądanie finansowe pod adresem pozwanej nie zostało udowodnione co do wysokości. Po drugie oddalenie powództwa wynikało ze skutecznie podniesionego przez pozwaną zarzutu przedawnienia.

Wobec rangi zgłoszonych zarzutów na wstępie zająć się należy najdalej idącym zarzutem sprowadzającym się do nie rozpoznania istoty sprawy. Na tej płaszczyźnie nie sposób jednak zgodzić się z apelującym. Zważyć wszak trzeba, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się jednolicie, że do nie rozpoznania istoty sprawy dochodzi wówczas, gdy rozstrzygnięcie Sądu I instancji nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, gdy zaniechał on zbadania materialnej podstawy żądania albo merytorycznych zarzutów uczestników bezpodstawnie przyjmując, że istnieje

przesłanka materialnoprawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie (por. wyrok SN z dnia 9 stycznia 1936 r., C 1839/36, Zb. Orz. 1936, poz. 315; postanowienia SN z dnia 23 września 1998 r., II CKN 897/97, opubl. OSNC Nr 1/1999 poz. 22; z dnia 15 lipca 1998 r., II CKN 838/97, opubl. baza prawna LEX Nr 50750; z dnia 3 lutego 1999 r., III CKN 151/98, opubl. baza prawna LEX Nr 519260 oraz wyroki SN z dnia 12 lutego 2002 r., I CKN 486/00, opubl. OSP Nr 3/2003 poz. 36; z dnia 21 października 2005 r., III CK 161/05, opubl. baza prawna LEX Nr 178635.; z dnia 12 listopada 2007 r., I PK 140/07, opubl. OSNP Nr 1-2/2009 poz. 2). Oceny, czy Sąd I instancji rozpoznał istotę sprawy, dokonuje się zaś na podstawie analizy żądań pozwu, stanowisk stron i przepisów prawa materialnego stanowiących podstawę rozstrzygnięcia. W realiach niniejszej sprawy powód domagał się zasądzenia od pozwanej należności z tytułu umowy kredytowej. Takie też żądanie było przedmiotem oceny Sądu Rejonowego, po uprzednim dokonaniu ustaleń faktycznych w zakresie okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy oraz przy uwzględnieniu norm prawa materialnego, mającego zastosowanie w rozpoznawanej sprawie. Poza tym argumentacja podniesiona w tym względzie przez skarżącego wskazuje zaś na to, iż myli on nie rozpoznanie określonego żądania z jego nieuwzględnieniem. Niewątpliwie zaś sytuacja, w której Sąd wskazuje, że w jego ocenie określone roszczenie nie zasługuje na uwzględnienie jako nieudowodnione, nie oznacza jeszcze nie rozpoznania istoty sprawy.

Z pola widzenia nie może przy tym umknąć, iż zagadnienie niewykazania roszczenia co do wysokości miało wtórne znaczenie, gdyż istota wiedziona przez strony sporu koncentrowała się na tym, czy dochodzone przez bank roszczenie uległo przedawnieniu. Gwoli przypomnienia tego typu zarzut jest skierowany przeciwko samemu roszczeniu, a więc w istocie rzeczy zmierza on do zniweczenia powództwa, bowiem w razie jego zasadności następuje oddalenie powództwa bez potrzeby dalszego badania sprawy pod względem merytorycznym. Instytucja przedawnienia wiąże z upływem czasu, ściśle określone skutki. Roszczeniu wierzyciela po stronie dłużnika odpowiada jego zobowiązanie, składające się z dwóch elementów: długu (powinność spełnienia świadczenia) oraz odpowiedzialności (gotowość majątku dłużnika do spełnienia świadczenia). Podstawowym skutkiem przedawnienia jest, że po stronie dłużnika odpada element odpowiedzialności, co powoduje, że dotychczasowe zobowiązanie cywilne przekształca się w zobowiązanie naturalne. Samo roszczenie jako takie nie wygasa, gdyż nadal istnieje dług, ale nie ma możliwości jego przymusowego wyegzekwowania. Wprawdzie wierzyciel może dochodzić swojego roszczenia na drodze sądowej, ale będzie to skuteczne tylko wtedy, gdy dłużnik nie uchyli się od zaspokojenia i nie podniesie zarzutu przedawnienia. Wyraźnie stanowi o tym art. 117 § 2 k.c. zgodnie, z którym po upływie terminu przedawnienia ten, przeciwko komu przysługuje roszczenie może uchylić się od jego zaspokojenia, chyba że zrzeka się z korzystania z zarzutu przedawnienia. Zarzut przedawnienia można złożyć pisemnie (w piśmie procesowym, np. sprzeciwie od nakazu zapłaty, odpowiedzi na pozew) lub ustnie do protokołu. Co więcej ustawodawca nie przewiduje tutaj żadnych szczególnych wymogów, dlatego też powszechnie przyjmuje się, że zarzut przedawnienia może być lakoniczny ("podnoszę zarzut przedawnienia") ani też nie wymaga szczegółowego uzasadnienia. Zasadniczo w prawidłowym toku rzeczy zarzut przedawnienia powołuje się, aż do zakończenia postępowania w sądzie I instancji. W orzecznictwie Sądu Najwyższego dopuszczono jednak podniesienie przez dłużnika zarzutu przedawnienia w apelacji (por. wyrok z dnia 3 grudnia 2003 r., I CK 363/2002). Z tej też przyczyny zarzut przedawnienia nie może być potraktowany jako spóźniony w rozumieniu procesowym (sprekludowany), ponieważ jest to zarzut prawa materialnego. Dzieje się tak dlatego, że na gruncie k.p.c. zarzut prekluzji dotyczyć może jedynie twierdzeń faktycznych, nie zaś twierdzeń dotyczących prawnego znaczenia faktów, już wcześniej powołanych lub wynikających z materiału dowodowego zebranego w sprawie (zob. uchwała SN z dnia 17 czerwca 2005 r., III CZP 26/05, opubl. OSNC Nr 4/2006 poz. 63 oraz wyroki SN z dnia 5 lipca 2000 r., I CKN 290/00, niepubl., z dnia 10 września 2004 r., I PK 592/03, opubl. OSNP Nr 14/2005 poz. 202, z dnia 12 maja 2005 r., V CK 556/04, opubl. OSP Nr 2/2007, poz. 15, z dnia 26 stycznia 2006 r., II CK 374/05, opubl. Biul. SN Nr 5/2006 poz. 12, z dnia 11 stycznia 2008 r., V CSK 283/06, niepubl. oraz z dnia 12 grudnia 2008 r., II CNP 82/08, nie publ.). Nie ulega więc wątpliwości, że takim zarzutem jest zarzut przedawnienia, który opiera się na określonym stanie faktycznym i jest z nim związany. W ostatecznym rezultacie przyjąć zatem trzeba, że zarzut przedawnienia może być zgłoszony w każdym stanie sprawy, aż do jej prawomocnego zakończenia.

Na gruncie kontrolowanej sprawy już w odpowiedzi na pozew taki właśnie zarzut został zgłoszony i okazał się on w pełni zasadny. Postawa pozwanej obligowała więc Sąd do sprawdzenia kluczowych w tym zakresie elementów łączących się z terminem przedawnienia i jego upływem oraz początkiem jego biegu. Wedle Sądu odwoławczego

postępowanie Sądu związane z analizą zarzutu przedawnienia nie było obciążone żadnymi błędami ani uchybieniami. Roszczenie banku o zwrot kredytu ewidentnie ma związek z prowadzeniem działalności gospodarczej przez bank. Jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia dla roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej zgodnie z art. 118 k.c. wynosi trzy lata. Taki sam pogląd został wyrażony w orzecznictwie w analogicznej sytuacji – odnośnie trzyletniego terminu przedawnienia roszczeń banku wynikających z umowy kredytu odnawialnego, udzielonego w rachunku oszczędnościowo – rozliczeniowym, gdzie roszczenia z umowy rachunku bankowego przedawniają się z upływem dwóch lat – art. 731 k.c. (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 października 2003 r., II CK 113/02, opubl. OSP Nr 11/2004 poz. 141; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2007 r., IV CSK 356/06, opubl. baza prawna LEX Nr 276223; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 października 2008 r., II CSK 212/08, opubl. OSNC Nr 3/2009 poz. 60). Dla oceny zgłoszonego zarzutu przedawnienia niezwykle istotne znaczenie ma ustalenie początkowej daty biegu terminu tego przedawnienia. W ramach przypomnienia należy wspomnieć, że zobowiązania dzielą się na terminowe i bezterminowe. Z chwilą nadejścia terminu do spełnienia świadczenia roszczenie wierzyciela wobec dłużnika staje się wymagalne. Jedną z konsekwencji wymagalności jest między innymi rozpoczęcie biegu przedawnienia (art. 120 k.c.), Jeżeli zobowiązanie jest bezterminowe to o jego przekształceniu w zobowiązanie terminowe decyduje wierzyciel przez wezwanie dłużnika do jego wykonania (art. 455 k.c.). Wymagalność roszczenia określana jest w doktrynie jako stan, gdy wierzyciel może postawić skuteczne żądanie, aby dłużnik uczynił niezwłocznie zadość jego roszczeniu (tak J. Ignatowicz (w:) System prawa cywilnego, t. I, 1985, s. 814). Podobnie wymagalność roszczenia definiuje Sąd Najwyższy, stwierdzając, że roszczenie staje się wymagalne wówczas, kiedy wierzyciel może skutecznie żądać od dłużnika zadośćuczynienia jego roszczeniu (wyrok SN z dnia 12 lutego 1991 r., III CRN 500/90, opubl. OSN Nr 7-8/1992 poz. 137). Roszczenia mogą stać się wymagalne w dniu wskazanym w treści czynności prawnej lub w ustawie, w dniu wynikającym z samej natury zobowiązania, niezwłocznie po ich powstaniu (np. roszczenie o odszkodowanie z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania – art. 471 k.c.), w dniu, w którym spełnił się warunek zawieszający. Można więc powiedzieć, że wymagalność roszczenia następuje wtedy, gdy po stronie dłużnika aktualizuje się powinność określonego zachowania będącego przedmiotem roszczenia. Nie można przy tym przeoczyć, że w umowie kredytu (art. 69 ust 2 pkt 4 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. „Prawo bankowe” – tekst jedn. : Dz.U. 2012.1376 ze zm.) powinny zostać określone min. zasady i termin spłaty kredytu. Tak też się stało w rozpatrywanym przypadku, wobec czego nie ulega zatem jakiegokolwiek wątpliwości, że zobowiązanie pozwanej miało charakter terminowy ze wszystkimi płynącymi stąd konsekwencjami.

Na tej płaszczyźnie zdaniem skarżącego Sąd niewłaściwie zaś oznaczył datę wymagalności, w rezultacie czego błędnie podzielił zgłoszony zarzut przedawnienia. Zdaniem powodowego banku o przedawnieniu można najwcześniej mówić z chwilą upływu terminu płatności ostatniej raty. Wyrażone zapatrywanie ma swoje oparcie w linii orzeczniczej, wedle której wymagalność świadczenia w rozumieniu art. 120 k.c. można liczyć od daty ostatecznej spłaty zadłużenia, ponieważ świadczenia z umowy kredytu należy traktować jako świadczenie jednorazowe, choć płatne w ratach (tak np. uzasadnienie wyroku SN z dnia 2 października 1998 r. III CKN 578/98 opubl. baza prawna LEX nr 1214910; wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 11 lipca 2012 r. I ACa 671/12, opubl. baza prawna LEX nr 1254561, uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 7 marca 2012 r. I ACa 97/12, opubl. baza prawna LEX Nr LEX nr 113007). Niniejszy Sąd odwoławczy jest natomiast zwolennikiem przeciwnej koncepcji, zgodnie z którą wymagalność roszczeń z umowy kredytu powstaje z upływem następnego dnia po dniu płatności każdej z poszczególnych rat (czyli jak przy świadczeniach okresowych). Skoro poszczególne raty kredytu mają ściśle określoną datę spłaty, więc każda z rat przedawnia się po trzech latach począwszy od dnia, w którym powinna zostać spłacona zgodnie z zawartą umową. Innymi słowy przedawnienie każdej raty biegnie co do zasady osobno od momentu jej terminu płatności. Obraz rzeczy ulega jednak zmianie w razie niespłacania kredytu. Niepłacenie rat w terminie jest oczywiście niedotrzymaniem warunków udzielenia kredytu. Wówczas bank ma prawo wypowiedzieć umowę kredytu, co wchodzi też w rachubę w razie utraty przez kredytobiorcę zdolności kredytowej. Takie prawo banku wynika z art. 75 ust. 1 prawa bankowego. Skorzystanie z tego rozwiązania powoduje to, że całość niespłaconego kredytu staje się natychmiast wymagalna. Wraz z upływem terminu wypowiedzenia raty, które nie były jeszcze wymagalne, stają się natychmiast wymagalne. W odniesieniu do tych rat trzyletni termin przedawnienia należy liczyć od dnia, w którym upłynął termin wypowiedzenia kredytu. Dokładnie taka właśnie sytuacja wystąpiła też w kontrolowanej sprawie. Wprawdzie do akt nie załączono wypowiedzenia umowy kredytowej, niemniej jednak ten

brak nie był przeszkodą do poczynienia stosownych ustaleń opierających się na powiązaniach i zależnościach logiczno – czasowych. Doświadczenie życiowe wskazuje, że musiało dojść do wypowiedzenia umowy kredytu, gdyż jest to rutynowe działanie banku, który jest przecież zainteresowany odzyskaniem udostępnionych przez siebie środków finansowych. Przeważnie reakcje banków są dość szybkie, wobec czego nie ma podstaw do wnioskowania aby w analizowanej sprawie było inaczej. Łącząca strony umowy zastrzegała przy tym możliwość wypowiedzenia, w związku z czym można przyjąć, że rzeczony wypowiedzenie nastąpiło. Dobitym tego potwierdzeniem było jednoznaczne stanowisko powoda zawarte w pozwie co do tego, że data wymagalności całego zobowiązania przypadała na dzień 16 października 2012 r. Tym samym określony w art. 118 k.c. 3 – letni termin przedawnienia kończył swój bieg w dniu 16 października 2015 r., podczas gdy stosowny pozew wpłynął do Sądu dopiero dnia 31 maja 2017 r.

Konkludując w ocenie Sądu odwoławczego słusznie Sąd I instancji uznał, że powództwo o zwrot kredytu wraz z odsetkami nie zasługuje na uwzględnienie, a to z uwagi na przedawnienie roszczenia.

Na koniec prawidłowości zaskarżonego rozstrzygnięcia nie podważa również zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. Zgodnie z dominującym obecnie stanowiskiem obraza art. 328 § 2 może być zarzucana w apelacji lub skardze kasacyjnej tylko w wyjątkowych okolicznościach, tj. wtedy gdy wady uzasadnienia uniemożliwiają dokonanie kontroli instancyjnej lub kasacyjnej (por. wyroki SN z dnia 11 maja 2000 r., I CKN 272/00, niepubl.; z dnia 14 listopada 2000 r., V CKN 1211/00, niepubl; z dnia 18 lutego 2005 r., V CK 469/04, opubl. MoP Nr (...) s. 501 oraz z dnia 7 stycznia 2010 r., akt II UK 148/09 opubl. baza prawna LEX nr 577847). Powołany przepis określa bowiem elementy, jakie powinno zawierać uzasadnienie wyroku, a jego naruszenie może polegać na braku w uzasadnieniu któregoś z tych elementów. Zarzut jego naruszenia może stać się zasadniczo wówczas przedmiotem skutecznej apelacji, jeżeli treść uzasadnienia dotknięta jest tak kardynalnymi brakami, że nie pozwala na dokonanie weryfikacji innych zarzutów apelacji oraz zastosowania przez sąd drugiej instancji prawa materialnego. O tego typu wadach nie mogło być mowy w przedmiotowym przypadku. Wbrew zastrzeżeniom skarżącego, Sąd Rejonowy w przedmiotowej sprawie szczegółowo wyjaśnił z jakich powodów i w oparciu o jakie dowody wyprowadził wnioski, które stały się podstawą rozstrzygnięcia. Ponadto przedstawił też spójny i rzetelny wywód jurydyczny. Pisemne motywy zaskarżonego orzeczenia przedłożone przez Sąd Rejonowy spełniają zatem należycie funkcję przypisaną przez ustawę temu dokumentowi sprawozdawczemu, umożliwiając odtworzenie rozumowania sądu orzekającego, które znalazło wyraz w sentencji zapadłego orzeczenia.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację.

Uwzględniając fakt, iż strona powodowa przegrała postępowanie apelacyjne w całości — o kosztach postępowania orzeczono zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy wyrażoną w art. 98 k.p.c. W rezultacie zasądzono od powodowego banku na rzecz pozwanej kwotę 1.800 zł tytułem zwrotu całości kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym. Wysokość wynagrodzenia została zaś ustalona w oparciu o § 10 ust. 1 pkt 1 i § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r. poz. 1800).